

**Sygn. akt I C 45/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący** SSO Krzysztof Stefaniak

**protokolant** st. Sek. sąd. Agnieszka Michaluk

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 r. w Lublinie

na rozprawie

**sprawy z powództwa** B. D. (1)

**przeciwko** (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz B. D. (1) kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz B. D. (1) kwotę 4.217 zł (cztery tysiące dwieście siedemnaście złotych ) z tytułu zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 4.847,58 zł (cztery tysiące osiemset czterdzieści siedem złotych pięćdziesiąt osiem groszy) z tytułu wydatków i części opłaty , którą w pozostałej części przejąć na rachunek Skarbu Państwa;

V. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie na rzecz B. D. (1)kwotę 500 zł (pięćset złotych ) zaksięgowaną w Księdze „C” pod pozycją 1758/2013 z tytułu niewykorzystanej zaliczki na poczet wydatków.

**I C 45/13**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 stycznia 2013 roku ( data stempla pocztowego k. 19 ) powód B. D. (1) wniosła o zasądzenie od (...) S.A. kwoty 110.00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zrekompensowania krzywdy powódki wynikającej z naruszenia jego dóbr osobistych – prawa do utrzymywania więzi rodzinnych, wskutek śmierci jej męża.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż śmierć męża była dla powódki ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z którą cały czas nie może się pogodzić ( pozew wraz z uzasadnieniem k. 2-9 ).

W odpowiedzi na pozew pozwane P.Z.U S.A. wniósł o oddalenie powództwa, co do zasady, kwestionując możliwość dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie związanych ze śmiercią osoby bliskiej wskutek zdarzeń zaistniałych przed dniem wejścia w życie ostatniej nowelizacji kodeksy cywilnego obejmującej art. 446 k.c.(czyli przed dniem 3.08.2008

r.). Strona pozwana oparła swoje stanowisko na jednolitym, utrwalonym stanowisku judykatury, występującym do około połowy I dziesięciolecia XXI w., odrzucając odmienną wykładnię obowiązujących przepisów w zakresie ochrony dób osobistych, prezentowaną konsekwentnie w najnowszych judykatach Sądu Najwyższego. (odpowiedź na pozew k. 25-28 ).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

B.i J. D.od 1979 roku byli małżeństwem. Stosunki między nimi okładały się dobrze, nie było między nimi poważniejszych nieporozumień. Razem dzielili się obowiązkami domowymi, wychodzili razem odwiedzać znajomych, wyjeżdżali na wspólne wakacje. Mimo zawodowych obowiązków J. D.zawsze miał czas dla rodziny. Małżonkowie Lubili spędzać czas razem i cieszyć się swoim towarzystwem. Powódka nie pracowała a dostarczaniem środków na utrzymanie zajmował się jej mąż, który po zakończeniu pracy w kopalni (...)prowadził własną działalność gospodarczą. Mieli dwóch synów, którzy po usamodzielnieniu się zamieszkują w W.a drugi wraz z rodziną w W.. Powódka wraz z mężem zamieszkiwała w miejscowości T.pod L.(wyjaśnienia powódki k. 47 v. – 48 ).

W dniu 26 stycznia 2008 roku, doszło do wypadku drogowego w którym śmierć poniósł J. D.. Sprawca wypadku skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie w sprawie IV K 213/08 (k.56 akt szkodowych). Mąż powódki w chwili śmierci miał 57 lat (skrótowy akt zgonu k. 7 akt szkodowych).

Po poinformowaniu jej przez funkcjonariuszy policji o śmierci męża, co nastąpiło w późnych godzinach nocnych powódka „doznała szoku nie mogła w to uwierzyć nie mogło to trafić do jej świadomości”. Z wiadomością o śmierci męża „pozostała sama” nie bardzo wiedząc co dalej robić. Dopiero rano „zaczęła dzwonić” informując o tym fakcie rodzinę i znajomych. W zorganizowaniu uroczystości pogrzebowych pomagała jej rodzina. Przez długi czas nie docierało do niej , że mąż nie żyje – „chodziła w innym świecie – miała poczucie, że mąż wyjechała i zaraz wróci”. Miała trwające po dziś dzień kłopoty ze snem, których wcześniej nie miała. Chcąc „dojść do siebie” wyjechała na miesiąc do syna mieszkającego w Anglii aby „odreagować”. Dopiero po czterech miesiącach poszła na cmentarz na grób męża. Okresowo korzystała z porad lekarza rodzinnego i od czasu do czasu przyjmowała zapisywane przez niego leki (wyjaśnienia powódki k.47v. – 48; protokół skrótowy 73 v., protokół rozprawy z dnia 18 grudnia 2012 r. k. 74). Jak wynika z opinii biegłego psychologa po śmierci męża u B. D. (1) pojawiły się przewlekłe objawy depresyjne jako reakcja żałoby , której przyczyną była nagła i niespodziewana śmierć męża. Jej pierwszym etapem był okres „szoku” który u powódki wystąpił w sposób wyraźny i charakteryzował się tym, że nie przyjmowała ona do wiadomości , iż jej mąż nie żyje , zaprzeczała oczywistym faktom. Po okresie zaprzeczenia i silnego protestu nastąpiła u niej dezorganizacja dotychczasowego stylu życia i zachowania , które trwało około dwóch lat. Objawy polegały na tym, że zaczęła mieć trudności z wypełnianiem codziennych obowiązków domowych . Na pewien czas wycofała się ona z życia rodzinnego, z kontaktów społecznych, zrezygnowała z zajęć, które dotychczas sprawiały jej przyjemność. W jej codziennym życiu pojawiły się odczucia których wcześniej nie doznawała – żal, smutek przygnębienie , poczucie straty. Odczuła „**bardzo boleśnie nagle zerwanie więzi silnych więzi łączących ją z mężem**”. Do dnia dzisiejszego, choć o wiele rzadziej występują u niej problemy ze snem, niczym nieuzasadnione odczucia lęku czy niepokoju. Do tej pory , choć od dłuższego czasu już nie koncentruje się na przeżywaniu żałoby „wzmianki na temat męża jeszcze wywołują u niej negatywne emocje – smutek, żal tęsknotę. W chwili obecnej stan psychiczny powódki jest wyrównany , nie wymaga ona pomocy psychoterapeutycznej , a związku ze śmiercią małżonka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu (opinia biegłego psychologa k. 56-60).

W wyniku zgłoszenia swoich roszczeń do ubezpieczyciela sprawcy wypadku – pozwanego (...) S.A. został jej między innymi wypłacona kwota 45.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji majątkowej w wyniku śmierci współmałżonka.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów opinii biegłej i wyjaśnień powódki.

Dołączone w celach dowodowych dokumenty w ocenie sądu w pełni zasługują na obdarzenie ich wiarygodnością albowiem ich treść ani forma nie były przez strony kwestionowane a sąd nie dopatrył się okoliczności mogących wpłynąć na odmienną ich ocenę.

Co do opinii biegłego psychologa ramach jej kontroli merytorycznej i formalnej, Sąd nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie im przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegła wskazała wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawiła także jego tok oraz dokładnie opisała zastosowane narzędzia badawcze, zgodne z aktualnymi zasadami wiedzy obowiązującymi w dziedzinie objętej jej specjalizacją i omówiła ich wyniki cząstkowe. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo podzielając wnioski specjalisty.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powódki w przywołanym powyżej zakresie. W ocenie sądu wyjaśnienia te są znajdują logiczne oraz znajdują co najmniej częściowo oparcie w pozostałych dowodach, zatem zostały uznane za wiarygodne. Nadto, mając osobisty kontakt z nią na sali sądowej, sąd doszedł do przekonania, że były składane spontanicznie i szczerze.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego była sporna, dlatego też należy wspomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypada wskazać, iż zgodnie z art. 435 § 1 kc w zw. z art. 436 § 1 kc, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, czyli jego odpowiedzialność prawodawca ukształtował na zasadzie ryzyka. W sprawie bezspornym był fakt, że do przedmiotowego wypadku doszło z winy posiadacza pojazdu za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego ( styczeń 2008 r.) przed dniem 3.08.2008 r., mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 kc, dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 kc przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, jak czyni to

strona pozwana, iż brak było przepisu umożliwiającego powodowi bezpośrednie domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Jednakże taka wykładnia przepisów wówczas obowiązujących przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny

i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem

3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączała art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACA 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy powódka nie doznała, w następstwie śmierci osoby bliskiej, wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju ich zdrowia (żałoba nie jest jednostką chorobową), lecz wyłącznie krzywdy w postaci cierpień psychicznych (por. kategoryczne wnioski biegłego psychologa), podstawy do kompensaty tego uszczerbku nie może stanowić, zatem art. 445 § 1 k.c. Zasadna jest, tym samym, ocena tych roszczeń poprzez zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszające będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego

Z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy.

Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

W przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć męża powódki była w całości powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwana spółka.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe

i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć

o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płéć człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością

powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobra rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł mąż powódki, było bezprawnym naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów, Sąd był zatem uprawniony do przyznania im odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy – i jej rozmiaru - ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia

i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że istotne cierpienia psychiczne powódki miały charakter przemijający, w wymiarze do około dwóch lat od śmierci męża. Biegły psycholog co prawda nie stwierdził wprost u powódki przedłużonej reakcji żałoby, jednakże z uwagi na treść samej opinii jak również wskazany przez powódkę i nie zaprzeczony przez samego biegłego okres dwóch lat utrzymywania się u B. D. (1) dość intensywnych objawów przeżywania żałoby w ocenie sądu o taki przedłużony okres utrzymywania się jej objawów miał miejsce. Wystąpiły u niej w tym okresie można zaburzenia adaptacyjne i depresyjne. Wnioski biegłego korelują z faktami ustalonymi w sprawie i wysuwany, w oparciu o nie oraz zasady doświadczenia życiowego, wnioskowaniami Sądu. W judykaturze akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 8.08.2012 r. I ACa 330/12). Bez powtarzania dokonanych ustaleń, należy tylko zaakcentować, że u powódki wskutek śmierci męża powstało trwale poczucie pustki i osamotnienia, jak ustalił biegły psycholog. Dopiero po około dwóch latach od tego tragicznego zdarzenia powódka dzięki wsparciu w najbliższych członków rodziny, zwalczyła negatywne odczucia okresu żałoby. Śmierć męża okresowo unicestwiła aktywność życiową powódki. U powódki wystąpił dość długa reakcja na ciężki stres związana z żalobą, na co bez wątplenia miło wpływ, że po upuszczeniu domu przez synów B. D., swoją codzienną aktywność skupiła na relacjach z tragicznie zmarłym mężem. Konieczność, która powstała w sposób nagły i w żaden sposób przez nią nie zawiniony, „ulożenia sobie życia” już nie we dwoje ale jako osoba samotna dodatkowo wzmogła poczucie osamotnienia. Śmierć męża, który od wielu lat zapewniał środki na utrzymanie rodziny wpływały bez wątpienia na pogłębienie się odczucia lęku o przyszłość również w wymiarze materialnym. Powódka, mimo, że upłynęło już dużo czasu od śmierci męża, nadal „na jego wspomnienie” odczuwał smutek, żal i osamotnienie, pustkę emocjonalną. Miała i ma poczucie ogromnej straty, tęsknoty, świadomość niemożności realizowania wspólnych planów. Z drugiej zaś strony trzeba mieć

na względzie, że obecnie powódka pogodziła się już ze stratą męża, nie występują u niego obserwowane wcześniej zaburzenia adaptacyjne, depresyjne. Nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu i nie wymaga obecnie psychoterapii.

W konsekwencji, mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że krzywda powódki ustalona w sprawie, w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 100.000,00zł która jest, adekwatna do ustalonych w sprawie rodzajów cierpień, czasu ich trwania oraz oddziaływania na jej życie, przy uwzględnieniu nadal odczuwanych okresowo negatywnych emocji, z pozytywnymi rokowaniami na przyszłość w tym względzie, są właściwe dla zatarcia negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie sporadycznie (okresowo) powód będzie odczuwać jeszcze w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145).

Sąd uwzględnił również fakt, że powódce wypłacono kwotę stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji majątkowej związanej ze śmiercią męża, jednakże mając na względzie, że co do zasady ma ono na celu rekompensatę w zakresie uszczerbku majątkowego i tylko w nieznacznym stopniu na jego wysokość wpływają skutki w zakresie sfery „niematerialnej” wymogom „odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia” odpowiada suma 100.000 zł. Odnosząc się zaś do wysokości przyznanego odszkodowania w porównaniu, z faktem że przeciętna długość życia mężczyzn w Polsce to 72 lata oznacza, że kwota 3.000 zł rocznie ma zrekompensować nie tylko „materialne” ale również i niematerialne skutki jego śmierci nie wydaje się zbyt wygórowana.

W pozostałej części powództwo podlega oddaleniu.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od następnego dnia od dnia wskazanego w pozwie mając na względzie, że po raz pierwszy zgłoszone w dniu 3 sierpnia 2009 roku (k.68 akt szkodowych) i „ponowione” w wezwaniu do zapłaty z dnia 26 listopada 2012 roku (k.124 akt szkodowych). Pozwany zakład ubezpieczeń ostatecznie stanowisko zajął w tym przedmiocie w dniu 26 listopada 2012 roku gdzie mimo ugruntowanego już stanowiska judykatury i przedstawicieli części doktryny odmówił wypłaty powołując się na brak podstawy prawnej (k.127 akt szkodowych). W związku z powyższym Sąd na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki, naliczane w stosunku rocznym od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia następnego po dniu kiedy pozwany zajął ostatecznie stanowisko w przedmiocie tegoż roszczenia. Uwzględnić, bowiem należy, to, że żądanie, co do wysokości (przekraczającej kwotę dochodzoną w sprawie niniejszej) po raz pierwszy zgłoszone zostało już w 2009 roku a zgodnie z powołanymi przepisami „likwidacja” szkody powinna nastąpić po 30 od zgłoszenia szkody, które w

***Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd przyjął określoną w art. 100 zd. 2 k.p.c. zasadę, że Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W okolicznościach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości fakt, że oddalenie powództwa ponad kwotę 100.000 zł daje podstawy do zastosowania tej normy prawnej. Zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazane przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W niniejszej sprawie do niezbędnych kosztów procesu należało zaliczyć wynagrodzenie pełnomocnika powódki w osobie radcy prawnego w kwocie 3.600,00 złotych zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1-3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2002r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) , opłatę skarbową od***

**udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz kwota 600 zł z tytułu części opłaty od pozwu co daje łącznie kwotę 4.217 zł . Stwierdzić również należy, że w ocenie sądu brak jest podstaw do zasądzenia ich w wysokości „przewyższającej” jednokrotną stawkę minimalną. Uzasadnia to fakt, że sprawa niniejsza nie jest skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, jest typową sprawą rozpoznawaną w wydziale i rozpoznana została na dwóch rozprawach. Nie wymagała też od pełnomocnika szczególnego nakładu pracy. Z tego też względu nie ma do niej zastosowania ust. 2 § 2 w związku z ust.1 tegoż przepisu Rozporządzenia powołanego wyżej.**

W związku z tym, że powódka była częściowo zwolniona od kosztów sądowych Sąd stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. Nr 90 poz.594 z póź. zmianami) nakazał ściągnięcie kwoty stanowiącej równowartość opłaty od pozwu w części uwzględniającej powództwo pomniejszoną o kwotę opłaty uiszczonej przez powódkę (5.000 zł – 600 zł = 4.400 zł) i wydatki poniesione przez Skarb Państwa w związku z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego (447,80 zł – k. 62). W pozostałym zakresie koszty sądowe zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na względzie fakt, że zaliczka (k.62) wpłacona przez powódkę nie została wykorzystana Sąd nakazał jej zwrot.

Z tych względów na podstawie powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.